

(Nie)ziemskie rewolucje

06.05.2014.

Wielka rewolucja rolna w powiecie siemiatyckim. Ponad trzy tysiące dwustu rolników - właścicieli ziemi uczestniczy w scalaniu gruntów. To zamiana lub przekształcenie małych kawałków pól, po to żeby łatwiej było rolnikom gospodarować. I chociaż nie wszyscy chcą zamieniać się ojcowizną, kusi fakt, że dzięki programowi scalenia za unijne pieniądze wsie zyskują nowe drogi. Rewolucja scaleniowa czeka teraz rolników z powiatów bielskiego i hajnowskiego.

W Jaszczotach koło Drohiczyna trwają prace poscaleniowe, czyli budowa dojazdów do pól. Wcześniej, w 24 wsiach powiatu siemiatyckiego rolnicy już pozamieniali się gruntami. Ponad dziewięćcioma tysiącami hektarów. Wszystko po to żeby łatwiej było pracować na polach. Przez rodzinne podziały, zaszkodziły historyczne i niejasności w mapach geodezyjnych - pola przez lata stawały się coraz mniejsze, działki krótkie a granice między nimi coraz mniej jasne. Przez to dochodziło do małych wojen o miedzę.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj Agrobiznes